RUSKI INWALID

№. 55.

SOBOTA. 6 Marca 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Królestwo Polskie z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: Francyia. Angliia. Szwecyia.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 6 *Marca*.

Hrabia Dymitr Mikołaiewicz *Szeremietiew* wstępuiąc w zawod życia obywatelskiego, dał poznać szlachetność swego sposobu myślenia, równie iak dobroć i wspaniałość serca swoiego. Godny syn dobroczynnego oyca, uczcił pamięć iego nasladowaniem dobroczynnych tego męża zamiarów i czynow. Oprócz ofiar o których iuż publiczność przez rozmaite pisma peryodyczne zawiadomioną zestała, uczynił iescze następuiące: Dla zaprowadzeń i zakładów pod zarządzeniem Nayiaśnieyszey Cesarzowey *Maryi* będących ofiarował rubli ass: 30,000, które w skutek woli teyże N. Cesarzowey tak podzielone zostały: 10,000 na rzecz instytutu tuteyszego ś. *Katarzyny* przeznaczone, zlokowano na zawsze za wyznaczone procenta w kassie zachowawczey petersburgskiey drugie dziesięć na rzecz podobnegoż zaprowadzenia w Moskwie, złożono na podobnychże warunkach w takieyże kassie moskiewskiey, i trzecie dziesięć przeznaczono na fundusz szkół *Alexandrowskich*. Nadto tenże Hrabia ofiarował 20,000 rubli ass. na podobneż zaprowadzenia pod zarządzeniem N. Cesarzowey *Elżbiety* będące. Nayiaśnieysza Pani oswiadczywszy czułe podziękowanie Hrabiemu, rozkazała mu donieść, że wkrótce podany mu będzie szczegółowy rachunek na iakie mianowicie potrzeby summa wspomniana użytą została. Lecz nie tu iescze koniec dobroczynnym Hrabiego ofiarom: Czuły na cierpienia niesczęsliwych, za długi osadzonych w więzieniach, przesłał na ręce Hrabiego *Miloradowicza* 15,000 rubli, aby te użyte zostały na powrócenie wolności kilku tego rodzaiu więźniom.

Oto prawdziwa dobroczynność! O to nayszlachetnieysze bogactw użycie!

Królestwo Polskie.

z Warszawy.

Rozkaz dzienny do woyska Polskiego.
w Kwaterze Główney dnia 12 Lutego
w Warszawie 24 1820.

Za naywyższym rozkazem.

Postępuie na wyższy stopień.

w Jeździe.

W korpusie żandarmeryi, Wachmistrz starszy Tomasz Grudziński, na podporucznika.

Przeniesieni zostaią.

Adiutant sztabu dywizyi ułanów, Kapitan Józef Zieliński, do pułku 2 ułanów, z tegoż pułku, Kapitan Jan Rędzina, do sztabu wspomnioney dywizyi na Adjunkta.

Umieszczony zostaie w stopniu Podporucznika.

w Korpusie Inwalidów i Weteranów. Uwolniony od służby Rozkazem Dziennym z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. w stopniu Podporucznika Sierżant starszy Inwalidów Stanisław Bogusz, z przeznaczeniem do kompanii 1ey Inwalidów.

Otrzymuie żądaną dymissyą dla interessów familiynych

w Jeździe, W pułku 3 strzelców konnych, Podporucznik Józef Skirgiełło. — W pułku 2 ułanów, Podporucznik Kasper Jasiński, w stopniu Porucznika, z pozwoleniem noszenia munduru.

z Pensyą, w Korpusie Jnwalidów i Weteranów.

Podporucznik Jnwalidów Karol Mozeyko.

Otrzymuią dymissye.

Major Inwalidów Jędrzey Meyer, i Porucznik Inwalidów Józef Duval.

Naczelny Wódz.
(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z oryginałem
Jenerał Szef Sztabu Głównego *Toliński.*

WYIĄTEK.

Z Regulaminu dla Komór celnych Rossyyskich w Cesarstwie Rossyyskiem i Królestwie Polskiem dla handlu lądowego na granicy zachodniey ustanowionych.

Ciąg Dalszy.

Dział II.

O kontroli towarów przeznaczonych do Rossyi przy expedyowaniu ich z głównych komor Rossyyskich w Warszawie, Lublinie i Nowym-dworze do komor kontrolowych.

Rozporządzenie ogolne.

O komorach maiących prawo pobierania cła od towarów.

§. 671. Towary zagraniczne przeznaczone do Rossyi, i prowadzone przez Królestwo Polskie, pozwala się expedyiować, i pobierać od nich cło wchodowe i wewnętrzne lub konsumpcyyne, na samych tylko głównych komorach Rossyyskich, oraz Polskich, oznaczonych w § 618, tudzież na komorach Rossyyskich w Grodnie i Kownie.

O utrzymywaniu towarów.

§ 672. Towary sprowadzone na komory główne Rossyyskie ustanowione w Królestwie Polskiem, utrzymywane bydź maią za wspólnym dozorem urzędników Rassyyskich i Polskich, iak się powiedziło w § 628.

O plombowaniu Collis z towarami opłaconemi.

§. 673. Po opłaceniu przypadaiącego cła od towarów sprowadzonych na głównych komorach, położone będą na collis plomby Rossyyskie i Polskie, które się z nich zdeymuią na linii kontrolowey, na komorach kontrollowych respwctive Rossyyskich i Polskich.

O udzieleniu cedul (listów konwoiowych).

§ 675. Główne komory Rossyyskie i Polskie udzielaią oprócz tego przy expedycyi towarów tranzytowych ceduły *(listy konwoiowe)*, wyszczególniaiąc w nich to wszystko, co iest oznaczone w art: 664.

O posyłaniu uwiadomienia względem towaru.

§ 675. Po wyexpedyowaniu tym sposobem transportu, komora Polska uwiadamia o tem pocztą komorę kontrollową Polską na średniey linii, która, gdyby transport nie przybył w terminie oznaczonym, postąpi stosownie do istnących w Królestwie Polskiem przepisów.

Względem dozoru, iaki mieć powinny officyaliści Polscy o transportach.

§ 676. Wszelkie transporta expedyowane przez główne komory, aż do nadeyścia onych do linii kontrollowey, maią się znaydować pod bezposrednim dozorem urzędników Polskich, którzy odpowiedzialnemi są Skarbowi Królestwa za regularne doyście onych do mieysca przeznaczenia.

O zachowaniu przepisów tranzytowych.

§ 677. Wszelkie istnieięcyce przepisy w

Królestwie Polskiem względem handlu tranzytowego zachowane bydź powinny przy expedycyi wysłania towarów przez główne komory aż do mieysca nadeyscia onych do linii kontrollowey.

O konfiskowaniu towarów na linii środkowey nieopatrzonych w plomby i ceduły (begleitschein).

§ 678. Wszelkie zagraniczne towary deklarowane na komorach Rossyyskich kontrollowych na linii środkowey, nieopatrzone w plomby Rossyyskie i ceduły (*listy konwoiowe*), powinny bydź przytrzymane i skonfiskowane.

O towarach wodą spławianych.

§ 679. Z towarami spławianemi wodą postępować należy podług przepisów w niniejszym dziale zawartych.

O składach Rossyyskich w Warszawie.

O składzie towarów na komorze Warszawskiey.

§ 680. Kupcy Rossyyscy, maiący prerogatywę zostawiania towarów swych w Rossyi na składzie, po zadeklarowaniu w należytym sposobie na główney Warszawskiey komorze sprowadzonych przez siebie towarów, i po zrewidowaniu onych w terminach przepisanych, mogą składać takowe albo na pakhofie celnym składowym, i utrzymywać ie pod kluczami Rossyyskiey i Polskiey komory, albo w własnych swych magazynach składanych pod swoim własnym kluczem, tudzież pod kluczem i pod pieczęciami tychże komor, bez opłaty od nich cła.

O wzięciu towarów ze składu.

§. 681. Maią prawo odbierać swoie towary ze składu z pomienionych składowych pakhofów lub magazynów w Warszawie znayduiących się razem wszystkie lub częściami w przeciągu ośmiu miesięcy, licząc od dnia przybycia rzeczonych towarów do komory główney, a to po opłaceniu należnego cła od takiey ilości towarów, iaką odbierać będą z pakhofu lub magazynu.

O składzie suchych towarów.

§. 628. Suche towary w składowych tylko celnych pakhofach składane bydź mogą.

O składzie towarów płynnych.

§. 683. Płynne towary mogą bydź składane w magazynach prywatnych pod kluczem właścicieli, tudzież pod kluczem i pieczęcią komor celnych.

Względem opłaty od składu.

§. 684. Kupcy opłacać będą umiarkowaną należytość od składu towerów w pakhofach celnych; do składu zas towarów w własnych swoich magazynach pod kluczem i pieczęcią komor, nie opłacać nie będą.

O wymiarze towarów płynnych przed złożeniem onych.

§. 685. Wprzód, nim złożone zostaną towary płynne w magazynach prywatnych, potrzeba ie wymierzyć Viżyr-Sztabem i stosownie do ilości, iaka się okaże, wyrachować należną od nich opłatę celną, niepobieraiąc atoli takowey, ani od całey ilości onych, ani też od części, dopóki kupiec nie zabierze ie z magazynu.

Wolno iest kupcom oglądać towary płynne.

§. 686. Komora winna iest dozwalać kupcom oglądać swoie płynne towary tak często, iak się im będzie zdawało; kupcy maią prawo dolewać beczki, celem zapobieżenia zepsuciu towaru.

O sprzedaży towarów, od ktorych cło w oznaczonym czasie opłacone nie będzie.

§. 687. Po upłynieniu przepisanego czasu, licząc go od dnia przybycia towarów do komory główney, ieżeli za poprzedniczem wezwaniem kupców do odbierania na powrót towarów swych z pakhofow składowych lub z magazynów, i do uiszczenia opłaty celney, ciż nie stawią się; w takim razie ogłoszona będzie przez Gazety licytacya rzeczonych towarów.

O zebraney summie za sprzedane towary.

§. 688. Gdy towary sprzedane będą przez publiczną licytacyą, komora potrąci z summy odzyskaney należne od takowych cło, tudzież poniesione wydatki; resztuiącą zaś kwotę zwróci właścicielowi towarów.

(Dalszy ciąg potem.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francia.

z Paryża, 20 Lutego.

Przed kilku dniami, donosi Gazeta Francii schwytano w *Palais-Royal* człowieka w sukniach różowych, prowadzącego na sznurku pieska z obróżką na szyi z krepy czarney. Nazywał on go *Hic Jacet* (Tu leży.)

Mówią że proces zaboycy *Louvela*, niepierwiey iak za dwa miesiące może bydz skończony.

W iednym z dzienników tuteyszych czytamy iż człowiek nieiakiś który będąc w sklepie kwiatecznicy *Prevost* pozwalał sobie krzywdzących, podeyrzanych i nieprzyzwoitych wyrazów o Xiężney de *Berry* i był zato uwięziony, iest ieden z Francuzów, którzy niedawno powrócili z Texas. Otrzymał on w przeszłym tygodniu 1000 franków przysłanych na ręce wydawców dziennika *Minerwy*.

Wiadomość o zabiciu Xiążęcia de *Berry* tak dalece przeraziła Sekretarza mieyskiego w Sedan, iż natychmiast dotknięty opoplexią umarł.

Powiadaią iż kochanka *Louvela* uczyniła ważne zeznania, rzucaiące potrzebne światło na niedocieczone dotychczas przyczyny zbrodni iego.

Prywatny ieden człowiek wybił medal z powodu smierci Xiążęcia de *Berry*, którego napis łaciński takiego iest znaczenia: »Przeszyty puginałem 13go Lutego 2820 r. Franciia utraciła w nim swoie nadzieie, małżonka iego naylepszego męża; woysko dowodcę, a ubodzy oyca.«

Angliia.

z Londynu 22 Lutego.

Na iednem z ostatnich prosiedzeń parlamentu wyższego czytano *pismo Królewskie* treści następuiącey.

»Król zupełnie iest przekonany, że parlament bierze prawdziwy udział w smutku, iaki dom Królewski i cały dotyka narod z powodu śmierci Krola oyca iego.

»Ten smutny wypadek wkłada na J. K. M. obowiązek, zwołać w krótkim czasie nowy parlament, a zastanowiwszy się nad teraznieyszem położeniem spraw państwa, uważa J. K. M. za rzecz potrzebną przystapić do tego iak nayrychley. Z tego to powodu zaleca Parlamentowi wyższemu niezwłocznie przadsięwziąść takie środki, któreby rachunki wydatków państwa nieprzerwanie utrzymywały w tym przeciągu czasu, kiedy teraznieyszy parlament iuż rozwiązany a nowy iescze zwołany niebędzie.

Podobnež pismo Królewskie obiawił Lord *Castlereagh* w parlamencie niższym.

Na posiedzeniu wczorayszem parlamentu niższego były burżliwe przymówienia się względem Królowey teraznieyszey. Pan *Jum* powiedział: »Parlament brytański wkrótce ma bydz rozwiązanym. Niema ani iednego z spółczłonków naszych, któryby czuiąc korzyści których nabyła Angliia od czasu, kiedy dom Braunschweygski zasiada na iey tronie, oboiętnie patrzał, że iedna z nabliższych tego domu, to iest Królowa nasza teraznieysza, niema iescze przychodów iey wysokiemu odpowiednich dostoieństwu. Nieśmiem tego powiedzieć, aby moie przywiązanie do rodziny Królewskiey miało przewyższać podobne innych; lecz też znowu poiąć niemogę, dla czego ci, co ustawicznie się chełpią z oddania się swoiego, niekorzystaią z tey okoliczności aby uznać ią za Królowę według prawa. — Niemożna bez smutku wspomnieć, iż w okolicznościach dzisieyszych nietak wcale postąpiono iak przy wstąpieniu na tron *Jerzego* II. W ten czas to imie Królowey zawsze z uszanowaniem było wymawiane. Czemuż i dzisiay nienasladować tego przykładu? Zapytuię: Czyż parlament rozwiązanym zastanie pierwiey nim co pewnego postanowi w tey mierze? i dla czegoż niechce się tem zaiąć? Gdyby np. Krolowa iutro przybyła do Anglii, iakby ią spotkano? Ta oboiętność pierwszey władzy kraiowey ku osobie naszey prawey Krolowey iest nad wszelkie opisanie. Widoczną iest rzeczą iż Król pomimo wszelką usilność nic dla małżonki swoiey uczynić niemoże, gdy parlament niedaie mu do tego srodków.

Szweciia.

z Sztokolmu 28 Lutego.

Tak wiele namnożyło się tu chorych, iż wszystkie szpitale są imi zapełnione i Król musiał założyć iescze nowy.

w Petersburgu.

w drukarni woiennej Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.